

KS. MIECZYŚLAW BRZozowski

Z DZIEJÓW PRZEPOWIADANIA TAJEMNICY PASCHALNEJ

Zmartwychwstanie Chrystusa jest prawdą wiary fundamentalną zarówno dla teologii, jak i dla całego życia chrześcijańskiego¹. Fakt ten staje się oczywisty od pierwszych chwil po zesłaniu Ducha Św. Zasadniczymi źródłami, na podstawie których możemy poznać dotyczącą tego problemu najwcześniejszą katechezę apostołską, są przemówienia św. Piotra zawarte w *Dziejach Apostolskich* (Dz 2, 22-36; 3, 12-26; 4, 8-12; 5, 29-32; 10, 34-43) oraz jedno z przemówień św. Pawła (Dz 13, 23-41). Ponadto cennym świadectwem w tej dziedzinie są urywki z listów św. Pawła zawierające formuły wiary apostołskiej (1 Kor 15, 3-5), jak również fragmenty hymnów apostołskiej liturgii (Ef 5, 14; Flp 2, 6-11; 1 Tm 3, 16).

Analiza przytoczonych powyżej tekstów wskazuje, że treścią pierwotnego kerygmatu było głoszenie tajemnicy Chrystusowej paschy, i to ujmowanej głównie w aspekcie Chrystusowego zmartwychwstania (Dz 4, 33)². Apostołowie nie tyle mówią o odkupieńczym celu i skuteczności zbawczej śmierci Jezusa, co raczej zwracają uwagę na to, że zmartwychwstały Chrystus jest Panem dziejów i Sędzią żywych i umarłych (Dz 2, 36; 10, 42)³. Samo zaś zmartwychwstanie rozumieją zasadniczo jako dokonane przez Boga wywyższenie Jezusa (Dz 5, 31), z którym związane

¹ Por. J. Daniélou, *La Résurrection*, Paris 1969, s. 5. Por. tamże, s. 5 n., 135-139.

² Por. J. Schmitt, *Jésus ressuscité dans la prédication apostolique*, Paris 1949, s. 18.

³ Por. D. Stanley, *Nauczanie Kościoła pierwotnego i jego tradycyjny schemat*, „Concilium” (wyd. pol.), 1966/67, nr 1-10, s. 607-611; B. Aherne, *The Pascal Mystery*, „Clergy Review”, 1965, nr 50, s. 139; A. Hulbosch, *Resurrectio Christi in doctrina soteriologica S. Pauli*, „Divus Thomas”, 1944-46, nr 47/49, s. 194.

są skutki zbawcze obejmujące całą ludzkość (Dz 4, 12; 3, 13; 13, 23)⁴. A choć jest rzeczą oczywistą, że wiara w Jezusa Boga wyrosła na tle historycznych wydarzeń paschalnych i była w stosunku do nich zjawiskiem wtórnym⁵, to jednak należy również stwierdzić, że dla Apostołów zmartwychwstanie Chrystusa było nie tylko przebrzmiałym faktem historycznym, lecz wciąż aktualnym zdarzeniem zbawczym, uobecniającym się w teraźniejszości. Głoszenie, że Chrystus zmartwychwstał, oznaczało to samo, co oznajmianie, że On nieustannie działa, zsyła swą łaskę i kieruje losami każdego człowieka (Dz 8, 26)⁶. W przemówieniach św. Piotra i Pawła zawartych w Dziejach Apostolskich przepowiadanie tej prawdy stanowi temat istotny i punkt centralny całego ich posłannictwa. Zmartwychwstanie stało się dla Apostołów nie tylko źródłem poznania boskiej natury Jezusa i fundamentem, na którym oparli naukę o pełnym i ostatecznym zbawieniu ludzkości, lecz ponadto właśnie wokół zmartwychwstania koncentrują oni liturgię (Dz 1, 10) i życie etyczne pierwotnej gminy chrześcijańskiej (Dz 2, 37-38)⁷. Według katechezy preewangelicznej chrzest jest sakramentem, przez który człowiek upodabnia się do zmartwychwstałego Chrystusa, wchodzi z Nim w łączność i otrzymuje od Niego owoc zbawczy: odpuszczenie grzechów oraz pokutę, pojętą jako dar⁸, na który należy odpowiedzieć odmianą życia i nawróceniem się ku Ojcu⁹.

Listy św. Pawła są dalszym krokiem naprzód w dziele zrozumienia Chrystusowej tajemnicy paschalnej. Apostoł narodów bowiem w pełni dowartościowuje zbawcze znaczenie Chrystusowej śmierci. Świadczą o tym liczne wyrażenia przypisujące Krwi Chrystusowej moc oczyszczającą (Rz 3, 25; Ef 1, 7; Kol 1, 20) oraz ukazujące śmierć Pana jako ofiarę ekspiacyjną (Ef 5, 2, 25-27; Tyt 2, 14; Gal 2, 20; 1, 4; Rz 8, 32). Jednakże głębsza analiza nauki zawartej w listach św. Pawła prowadzi do wniosku, że Apostoł przyczynę zbawienia ludzkości upatrywał nie w śmierci Chry-

⁴ Por. Stanley, art. cyt., s. 606.

⁵ Por. J. Schmitt, *Le Christ Jésus dans la foi et la vie de la naissante Eglise apostolique*, „Lumière et Vie”, 1953, nr 9, s. 28.

⁶ Por. Aherne, art. cyt., s. 138; por. Stanley, art. cyt., s. 608.

⁷ Por. zawarte w listach św. Pawła nawiązujące do zmartwychwstania urywki hymnów liturgicznych (Ef 5, 14; Flp 2, 6-11; Tm 3, 16). M. Mc Namara, *Les assemblées liturgiques et le culte religieux des premiers chrétiens*, „Concilium” (wyd. franc.), 1969, nr 42, s. 29; J. A. Jungmann, *The Early Liturgy to the Time of Gregory the Great*, London 1960, s. 19-25; S. Czerwik, *Homilia paschalis apud Patres usque ad saeculum quintum*, Roma 1961, s. 14 n.

⁸ Por. Dz 5, 31; 10, 43; 13, 39.

⁹ Por. J. Schmitt, *Les sources et les thèmes de la naissance de la foi apostolique en Christ Sauveur*, „Lumière et Vie”, 1954, nr 15, s. 22; tenże, *Jésus ressuscité...*, s. 220, 225.

stusa rozpatrywanej oddzielnie, lecz w łącznym fakcie śmierci i zmartwychwstania¹⁰.

Według św. Pawła Chrystus przez zmartwychwstanie okazał się „pełnym mocy Synem Bożym” (Rz 1, 4), aby nieustannie wykonywać swoje posłannictwo mające na celu doprowadzenie całej ludzkości do chwały eschatologicznej¹¹. Okazał się „duchem ożywiającym” (1 Kor 15, 45), z jednej strony bowiem człowieczeństwo Chrystusa zostało przez działanie Ducha Św. przemienione i uwielbione, z drugiej zaś Chrystus stał się źródłem i dawcą Ducha Św. dla całej ludzkości (Ef 1, 13)¹². Okazał się nowym Adamem i głową ludzkości (1 Kor 15, 21-23; Rz 5, 12-21) dając wszystkim uczestnictwo w swoim życiu oraz w swoim zmartwychwstaniu¹³. Okazał się nowym człowiekiem, w którym i przez którego wszyscy ludzie zjednoczyli się zarówno z Bogiem, jak i wzajemnie między sobą (Ef 2, 14-18). Okazał się owym „Pierworodnym wśród umarłych” (Kol 1, 8), w którym „na sposób ciała” mieszka pełnia Bożej mocy zbawczej (Kol 1, 14-20; 2, 9)¹⁴. Tym Kyriosem, „Panem ku chwale Boga Ojca” (Flp 2, 11), któremu wszystko służy, dzięki któremu wszystko podporządkowane jest dziełu zbawienia, poprzez którego przychodzi Królestwo Boże (Flp 2, 9-11; Rz 8, 28-39)¹⁵.

Św. Paweł bardzo mocno podkreślał zbawczy charakter Chrystusowego zmartwychwstania. Według Apostoła Chrystus powstał z grobu nie ze względu na siebie samego, ale dla nas (por. 2 Kor 5, 15), dla powszechnego usprawiedliwienia wszystkich ludzi (Rz 4, 25). Klasyczny tekst w związku ze zbawczym charakterem Chrystusowego zmartwychwstania znajdujemy w 1 Liście do Koryntian: „Jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie [...], jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremna jest wasza wiara i aż dotąd pozostajecie w grzechach waszych” (14, 15, 17). Słowa te (a szczególnie ich kontekst) mogą być

¹⁰ Por. W. F. Hogan, *Christ's Redemptive Sacrifice*, Englewood Cliffs — New York 1963, s. 46; R. Russel, *Christianity in Apostolic Times: Doctrine and Practice. A Catholic Commentary on Holy Scripture*, New York—Toronto—Edinburgh 1953, s. 803; J. M. Gonzalez-Ruiz, *Redemption and Resurrection*, „Concilium” (wyd. ang.), 1966, nr 1, s. 37-39.

¹¹ Por. P. Hitz, *Jésus réssuscité, l'Humanité et l'Eglise*, „Lumen Vitae”, 1965, nr 3, s. 416; S. Lyonnet, *La Valeur sotériologique de la résurrection du Christ selon S. Paul*, „Gregorianum”, 1958, nr 39, s. 311; L. Cerfaux, *Le Christ dans la théologie de saint Paul*, Paris 1954², s. 211, 344, 69-71; J. Murphy-O'Connor, *Paul on Preaching*, London 1964, s. 13.

¹² Por. A. Hulbosch, *Resurrectio Christi in doctrina sotériologica S. Pauli*, „Divus Thomas”, 1944-1946, nr 47-49, s. 204-205; tamże, s. 206.

¹³ Por. W. Grossouw, *Résurrection de Jésus Christ*, [W:] *Dictionnaire Encyclopédique de la Bible*, Turnhout—Paris 1960, s. 1590.

¹⁴ Por. Hitz, art. cyt., s. 417.

¹⁵ Tamże, art. cyt., s. 416.

rozumiane w różny sposób, jednakże każda interpretacja musi uwzględnić fakt, że zmartwychwstanie Chrystusa jest tutaj przedstawione jako bezpośrednia przyczyna odpuszczenia grzechów i odkupienia¹⁶. Używając terminologii scholastycznej należałoby stwierdzić, że dla Apostoła narodów zmartwychwstanie było warunkiem sine qua non naszego odkupienia oraz jego przyczyną wzorczą¹⁷. Ponadto dla św. Pawła, który w listach swoich niejednokrotnie podkreślał, że moc Boża pełne swe działanie zbawcze ujawnia tylko w człowieku znajdującym słabość, bardzo wyraźnie zarysowuje się wewnętrzny i nierozdzielny związek między słabością Chrystusa i potęgą Jego zmartwychwstania (Flp 2, 6-11, 3, 10; 2 Kor 13, 4). Śmierć i zmartwychwstanie są integralnie połączone w jeden akt zbawczy. Tylko dlatego, że Chrystus z miłości ku Ojcu wyniszczył samego siebie i stał się prawdziwie słabym, mógł przeszedłszy przez śmierć otrzymać pełnię ojcowskiej mocy. Obecnie zaś wraz z Ojcem, kierując się miłością ku całemu Ludowi Bożemu — przekazuje ludzkości pełnię swych zbawczych darów. Tak więc ostatecznym węzłem łączącym Chrystusową śmierć i zmartwychwstanie, Jego słabość i potęgę, jest miłość¹⁸.

Również i w Liście do Hebrajczyków znajdujemy wyrażenia świadczące o wewnętrznym i bardzo istotnym powiązaniu Chrystusowej śmierci z Jego zmartwychwstaniem oraz przypisujące skuteczność zbawczą obu tym wydarzeniom wziętym łącznie¹⁹.

Autor powraca²⁰ do myśli, że Krew Chrystusa na wieki zachowuje swą moc oczyszczającą, ponieważ jest krwią tego, który zmartwychwstał (Hbr 9, 11-14). Sanktuarium, w którym Chrystus Arcykapłan i Pośrednik Nowego Przymierza wstawia się za nami nieustannie, jest niebo (Hbr 9, 24). Zbawić może On wszystkich dlatego, ponieważ trwając na wieki ma kapłaństwo nieprzemijające (Hbr 7, 23-25). W ten sposób owoc zbawczy Chrystusowej ofiary zadośćuczynnej płynie przede wszystkim stąd, że Chrystus jest triumfującym nad śmiercią kapłanem i wiecznie żyją-

¹⁶ Por. Hogan, dz. cyt., s. 48; tamże, s. 46-48; Murphy-O'Connor, dz. cyt., s. 12; Hulsbosch, art. cyt., s. 203; E. Dąbrowski, (wstęp do:) *Listy do Koryntian*, Poznań 1965, s. 142-143.

¹⁷ Por. Grossouw, art. cyt., s. 1590.

¹⁸ Por. Aherne, dz. cyt., s. 140.

¹⁹ Por. S. Lach, (komentarz do:) *List do Hebrajczyków*, Poznań 1959, s. 80; Aherne, art. cyt., s. 140. Te same idee bardzo wyraźnie występują także u synoptyków. Por. W. Grossouw, art. cyt., s. 1560; Hitz, art. cyt., s. 416; Russel, dz. cyt., s. 803; Hogan, dz. cyt., s. 45 n.

²⁰ Według niektórych autorów współczesnych w listach św. Pawła wyrażona jest myśl, że przelana Krew Chrystusa o tyle posiada wartość soteriologiczną, o ile sama w sobie ma życie i tym życiem może obdarzać innych. Musi więc to być Krew Jezusa żyjącego (Gal 2, 20; Ef 5, 25-27). Por. np.: J. M. Gonzalez-Ruiz, art. cyt., s. 39.

cym darem ofiarnym²¹. I tak przez wcielenie, śmierć i zmartwychwstanie Chrystus otrzymał kapłaństwo wieczne, które czyni Go miłującym i współczującym Zbawicielem²².

Te same myśli, jakie rozwija autor Listu do Hebrajczyków, znajdujemy także w chrystologii św. Jana. Apostoł również ukazuje Chrystusa jako Najwyższego Kapłana, który nieustannie składa za nas w świątyni niebieskiej ofiarę przebłagalną, oczyszczając nas Krwią swoją od wszelkiego grzechu (1 J 1, 7; 2, 1-2)²³. Według św. Jana skuteczność soteriologiczna Chrystusowej ofiary wywodzi się nie z samego faktu śmierci, lecz również stąd, że Jezus po śmierci został uwielbiony i że jako Najwyższy, wiecznie żyjący Kapłan, kontynuuje swe dzieło zbawcze²⁴.

W Apokalipsie, podobnie jak w Liście do Hebrajczyków (9, 14), tylko w sposób znacznie bardziej ostry i wyrazisty, Chrystus ukazany jest jako wiecznie żyjący dar ofiarny (Ap 5, 6)²⁵. Śmierć Jego była jednorazowym, niepowtarzalnym faktem historycznym, obecnie zaś dzięki zwycięstwu nad śmiercią posiada On pełnię władzy i wiedzy oraz ma moc udzielania łaski i zsyłania Ducha Św. (Ap 5, 6; 1, 4; 4, 5)²⁶. Należy również pamiętać, że idea ścisłej łączności zachodzącej między Chrystusową śmiercią a zmartwychwstaniem jest bardzo charakterystyczna dla całej ewangelii św. Jana²⁷. Znakiem autentyczności misji Chrystusa — Dobrego Pasterza jest to, że On życie daje za owce swoje. Lecz do istoty tego znaku nie należy tylko dobrowolnie poniesiona śmierć, lecz również fakt, że Jezus ma moc życie swoje znowu odzyskać (J 10, 14-18). Uwielbienie Syna człowieczego polega na tym, że On jak ziarno pszeniczne umiera, aby powstać do nowego życia i przynieść obfity plon (J 12, 23-24).

W tym samym sensie należy interpretować mowę Chrystusa zawartą w rozdz. VI ewangelii św. Jana. Gdy Jezus mówi, że Jego ciało i krew są źródłem życia i zmartwychwstania (51, 53-56), ma On na myśli ciało uwielbione, wskrzeszone z grobu i żyjące życiem wiecznym.

Świadczy o tym choćby wzmianka o wstąpieniu Syna człowieczego

²¹ Por. Łach, dz. cyt., s. 80, 228; Hitz, dz. cyt., s. 416.

²² Por. Łach, dz. cyt., s. 199 n.

²³ „Niektórzy egzegeci (A. Camerlinck, J. Chaine) trwałość tych skutków wiąże z liturgią niebieską, która przedłuża na wieki krwawą ofiarę Chrystusa (Hebr 9, 11-14; Apok 5, 6; J 20, 20-23)”. F. Gryglewicz, (komentarz do:) *Listy Apostolskie*, Poznań 1959, s. 360.

²⁴ Por. Gonzalez-Ruiz, art. cyt., s. 43.

²⁵ Por. A. Jankowski, (komentarz do:) *Apokalipsa św. Jana*, Poznań 1959, s. 170; Łach, dz. cyt., s. 81.

²⁶ Por. Gonzalez-Ruiz, art. cyt., s. 44; Jankowski, dz. cyt., s. 114-116, 145, 171; H. Strąkowski, *Chrystus Baranek w Piśmie świętym*, Lublin 1961, s. 71 n.

²⁷ Por. Hogan, dz. cyt., s. 46; S. Lyonnet, art. cyt., s. 308.

„tam, gdzie był pierwaj” oraz stwierdzenie, że Duch daje życie — „ciało na nic się nie przyda”²⁸.

Ponadto św. Jan bardzo wyraźnie wiąże z Chrystusowym zmartwychwstaniem skutki zbawcze. Oto Jezus ma zostać uwielbiony:

- aby wszyscy, którzy weni uwierzą, otrzymali Ducha Św. i zostali doprowadzeni do pełni prawdy (7, 39; 16, 7-15),
- aby mógł powrócić do swoich uczniów i wszystkich pociągnąć do siebie (12, 32; 14, 18; 16, 16-22),
- aby się stać świątynią nowego ludu (2, 19-21)²⁹.

Można więc stwierdzić ogólnie, że według tradycji apostołskiej śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa ujmowane były łącznie — wraz z wniebowstąpieniem i zesłaniem Ducha Św. — jako jedno misterium paschalne. W tym kontekście zmartwychwstanie nabierało znaczenia jako wydarzenie soteriologiczne i moment istotny w wypełnieniu Bożego planu zbawczego. Nauczanie pierwotne nie ograniczało się do samego stwierdzenia historyczności faktu zmartwychwstania i opisu chrystofanii, ani też do wyprowadzenia stąd jedynie wniosków apologetycznych.

Zmartwychwstanie — to wielka nadprzyrodzona rzeczywistość realizująca się nieustannie w dziejach ludzkości. To dokonany w Chrystusie początek przemiany i uwielbienia człowieka³⁰.

*

Tradycja apostołska dotycząca misterium paschalnego została przejęta i zachowana w pierwszym okresie chrześcijaństwa. Świadczy o tym zarówno ówczesna liturgia³¹, jak i treść pochodzących z tamtych czasów homilii.

Nie wyobrażano sobie wówczas, by można wspominać Chrystusową mękę w oderwaniu od zmartwychwstania lub też zmartwychwstanie w oderwaniu od męki i śmierci. Mękę i śmierć krzyżową ujmowano jako akt z istoty swej skierowany ku zmartwychwstaniu i stanowiący łącznie Chrystusowe przejście ze świata do pełni życia Bożego, czyli odkupieńczyą paschę. Poglądy te pełny swój wyraz znajdowały przede wszystkim w obchodach dorocznej uroczystości paschalnej. W ciągu czterech pierwszych wieków chrześcijaństwa święto paschy było niepodzielną uroczystością, podczas której obchodzono tajemnicę zbawienia świata przez śmierć i zmartwychwstanie Syna Bożego. Było to święto całej Bożej

²⁸ Por. Gonzalez - Ruiz, art. cyt., s. 42.

²⁹ Por. Hitz, art. cyt., s. 417.

³⁰ Por. J. Ponthot, *Les traditions évangéliques sur la résurrection du Christ*, „Lumen Vitae”, 1966, nr 1, s. 112 n.; Hitz, art. cyt., s. 413 n.

³¹ Por. O. Cullman, *Christentum und Gottesdienst*, Zürich—Stuttgart 1962², passim.

ekonomii zbawienia, obejmujące swym zakresem również wspomnienie wniebowstąpienia i zesłania Ducha Św., a uroczystości były rozumiane nie tylko jako pamiątka zdarzeń minionych, lecz jako zasadnicza aktualizacja i uobecnienie tych zdarzeń. Można więc powiedzieć, że w święcie paschalnym wyrażała się istota chrześcijaństwa jako religii głoszącej i realizującej dokonane przez Chrystusa misterium paschalne zbawienia świata ³².

Jeszcze więcej światła rzuca na ten problem analiza treści homilii wielkanocnych głoszonych w okresie wczesnopatrystycznym. Głównym tematem homilii wielkanocnych było głoszenie dokonanego przez Chrystusową mękę, śmierć i zmartwychwstanie dzieła zbawienia świata ³³. Przedmiotem ich nie był opis zdarzeń historycznych, lecz sam istotny sens tajemnic zbawczych oraz sposób ich urzeczywistniania się w teraźniejszości. Były to kazania na wskroś mistagogiczne, a krótkie wzmianki na temat historycznych zdarzeń biblijnych służyły jedynie za punkt wyjścia. Można więc powiedzieć ogólnie, że w homiliach wielkanocnych tego okresu z jednej strony w sposób bardzo istotny podkreślana była zasadnicza jedność wszystkich elementów wchodzących w skład Chrystusowego dzieła zbawczego, z drugiej zaś strony podstawowym tematem poszczególnych kazań było głoszenie samego faktu zbawienia oraz ukazywanie wiernym drogi wiodącej do uczestnictwa w Chrystusowych tajemnicach ³⁴.

Jednak zmiana w ujmowaniu tej tajemnicy wiary zaczyna się zarysowywać już w okresie między IV a VI w. Wśród różnych przyczyn tego faktu należy zwrócić uwagę przede wszystkim na ówczesną liturgię oraz na zjawisko szerzenia się arianizmu. W liturgii poszczególne tajemnice obchodzone dotąd wspólną uroczystością paschalną wyodrębniają się i przybierają postać odrębnych świąt. W ten sposób pascha staje się coraz częściej tylko nazwą dnia zmartwychwstania. Oddziela się od niej zarówno pamiątka męki i śmierci, jak również pamiątka wniebowstąpienia i zesłania Ducha Świętego. Powstaje również zupełnie odrębny cykl świąt związanych z epifanią.

W ten sposób Wielkanoc przestała być obejmującym całą ekonomię

³² Por. Schmitt, dz. cyt., s. 486; B. Dreher, *Die Osterpredigt*, Freiburg i. Br. 1951, s. 1-4; J. Gaillard, *Essai d'un bilan doctrinal du mystère paschal*, „Maison Dieu”, 1961, nr 67, s. 37-40; J. A. Jungmann, *Österliches Christentum*, „Stimmen der Zeit”, 1953, nr 152, s. 1-8; O. Casel, *Art und Sinn der ältesten christlichen Osterfeier*, „Jahrbuch für Liturgiewissenschaft”, 1934, nr 14, s. 1-78; B. Botte, *La question pascale: Pâque du vendredi ou Pâque du dimanche*, „Maison Dieu”, 1955, nr 41, s. 84-95.

³³ Por. Dreher, dz. cyt., s. 4.

³⁴ Por. Dreher, dz. cyt., s. 4-11; S. Czerwik, *Homilia paschalis apud Patres usque ad saeculum quintum*, Romae 1961, s. 121.

zbawienia świętem świąt. Liturgia bardzo wyraźnie uległa procesom uhistorycznienia³⁵. Niemalą rolę odegrał tu również fakt wprowadzenia chrztu dzieci³⁶ przy równoczesnym stałym zmniejszaniu się liczby dorosłych, którym sakramentu tego udzielano podczas nocy paschalnej. Natomiast pojawienie się arianizmu spowodowało w kerygmatyce katolickiej przesunięcie punktu ciężkości z momentów zbawczych i mistagogicznych na problematykę apologetyczną. Należało bowiem bronić prawdy o równości Syna w stosunku do Ojca³⁷. Walka z arianizmem wpłynęła również na sposób kształtowania się liturgii. Zmiana rozumienia sensu Wielkanocy zaznaczyła się oczywiście i w treści homilii paschalnych. Jednakże należy już tutaj wyraźnie stwierdzić, że fakt ten przybierze inne formy w Kościele wschodnim, inne zaś w Kościele zachodnim.

I tak np. — jeśli chodzi o Ojców wschodnich — to św. Grzegorz z Nazjanzu, choć głosi odrębne kazania na Boże Narodzenie, Epifanię, Wielkanoc i Pentecostes, to jednak właściwie Wielkanoc jest dla niego świętem ponad wszystkie inne³⁸. Tematem kazania jest nie tyle cudowne wyjście z grobu, lecz wielka, zadośćuczynna ofiara Pana oraz cały Boży plan zbawczy, który w męce, śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa znalazł swój punkt kulminacyjny³⁹. Wreszcie św. Grzegorz podkreśla, że uczestnictwo wiernych w sakramentach paschalnych jest ich współuczestnictwem w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa⁴⁰.

Podobnie i dla św. Jana Chryzostoma, który nie tylko zna różne, wielorakie święta ustanowione na pamiątkę poszczególnych tajemnic Chrystusa, lecz nawet poświęca wiele miejsca problemom apologetycznym, zmartwychwstanie jest nie tyle dowodem na bóstwo Chrystusa, co przede wszystkim świętem zbawienia⁴¹. Znajdujemy również u św. Jana Chryzostoma bardzo mocne elementy mistagogiczne oraz wyraźne nawiązania do liturgii chrzcielnej nocy paschalnej⁴².

To samo w większym lub mniejszym stopniu można powiedzieć również o homiliach innych Ojców i pisarzy greckich tego okresu. Zarówno

³⁵ Por. Czerwik, dz. cyt., s. 16-23; Casel, art. cyt., s. 58 n.; Dreher, dz. cyt., s. 14 n.

³⁶ Por. R. Béraudy, *Die Christliche Initiation*, [W:] *Handbuch der Liturgiewissenschaft*, II, Leipzig 1966, s. 55.

³⁷ Por. K. Rahner, *Dogmatische Fragen zur Osterfrömmigkeit*, [W:] *Schriften zur Theologie*, t. IV, Einsiedeln—Zürich 1964⁴, s. 161 n.; J. A. Jungmann, *Gewordene Liturgie*, Leipzig 1941, s. 299; Casel, art. cyt., s. 68 n.

³⁸ Por. *Or. 45 In Sanctum Pascha*, 1, PG 36, 625.

³⁹ Por. tamże, PG 36, 624.

⁴⁰ Por. tamże, 23, PG 36, 653-656; tamże, 30, PG 36, 664.

⁴¹ Por. *In sanctum Pascha Concio*, PG 52, 767 n.; *De resurrectione DNJCh*, 3, PG 50, 438.

⁴² Por. *De resurrectione DNJCh*, 4, PG 50, 439.

dla św. Atanazego⁴³, jak i dla pseudo-Epifaniasza⁴⁴ i Procla⁴⁵, zmartwychwstanie Chrystusa ukazywane jest jako największe wydarzenie historii zbawczej, a równocześnie zaznaczany jest jego aspekt mistagogiczny.

Jedynie św. Grzegorz z Nyssy w pewnym stopniu odrywa zmartwychwstanie Chrystusa od ekonomii zbawczej, widząc w nim raczej triumf osobisty Zbawiciela i podstawę nadziei przyszłego zmartwychwstania wiernych oraz uwypuklając silnie elementy historyczne i apologetyczne⁴⁶.

Poglądy wyrażone przez Ojców greckich w ich homiliach wielkanocnych miały swe źródło w głębokim przekonaniu chrześcijańskiego Wschodu, że śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa są istotnymi współprzyczynami dzieła odkupienia ludzkości. Świadczą o tym choćby próby interpretacji słynnego tekstu św. Pawła z Listu do Rzymian: „On to został wydany za nasze grzechy i wskrzeszony z martwych dla naszego usprawiedliwienia” (4, 25). Analizując rozważania egzegetyczne Orygenesza⁴⁷, św. Jana Chryzostoma⁴⁸, św. Cyryla Aleksandryjskiego⁴⁹, Ekumeniusza⁵⁰ i św. Jana Damasceńskiego⁵¹ można dojść do wniosku, że autorzy ci śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa ujmowali zawsze jako jedno dzieło zbawcze. A przypisując zarówno śmierci, jak i zmartwychwstaniu przyczynowość sprawczą odnośnie do zbawienia ludzkości, nigdy⁵² nie określali różnicy co do wpływu zbawczego obu tych tajemnic Chrystusowych⁵³. Zasadniczo nie czynili również wzmianek odnośnie do wysłużonych przez Chrystusa zasług, dzięki czemu byli dalecy od wszelkich spekulacji jurydyczno-moralnych, które tak przemożnie zaważyły na rozwoju myśli chrześcijaństwa zachodniego⁵⁴.

Ogólnie można powiedzieć, że teologowie chrześcijańskiego Wschodu odkupienie rozumieli jako realno-ontologiczny proces, który rozpoczynając się we wcieleniu, poprzez Chrystusową śmierć i Jego zwycięskie

⁴³ Por. *Sermo in sanctum Pascha*, PG 28, 1073-1092.

⁴⁴ Por. *Or. in s. Christi resurrectionem*, PG 43, 465-477.

⁴⁵ Por. *Or. in DNJCh resurrectionem, or. 13, 14, 15 in sanctum Pascha*, PG 65, 788-805.

⁴⁶ Por. *In sanctum Pascha* 1-5, PG 46, 600-689; S. Czerwik, dz. cyt., s. 41 n.

⁴⁷ Por. *Com. in ep. ad Rom.* 4, PG 14, 986.

⁴⁸ Por. *Hom.* 9, 1, PG 60, 467.

⁴⁹ Por. *In Ep. I ad Cor.* 15, 3, PG 74, 898.

⁵⁰ Por. *Com. in ep. ad Rom.* 5, PG 118, 405.

⁵¹ Por. *In ep. ad Rom.* 4, 25, PG 95, 474.

⁵² Z wyjątkiem Teodoretta. Por. *Interp. ep. ad Rom.* 4, 25, PG 82, 94.

⁵³ Por. D. M. Stanley, *Ad historiam exegeseos Rom. 4, 25*, „*Verbum Domini*”, 1951, nr 29, s. 258-261; Hogan, dz. cyt., s. 48.

⁵⁴ Por. Stanley, *Ad historiam...*, s. 261; Jednakże i u Ojców greckich można spotkać wyrażenia mówiące o odkupieniu dokonanym „za cenę krwi”, por. np. św. Cyryl Aleks., *Hom. pasch.* 9, PG 77, 603.

zmarłychwstanie, zmierza do przebóstwienia wszelkiego bytu stworzonego. W ujęciu tym dokonana na krzyżu ekspiacja schodzi na plan dalszy. Zjawisko to ma swój genetyczny związek z teologią aleksandryjsko-cyryliąską, która podkreślając odrębność dwóch natur w Chrystusie, w szczególny sposób akcentowała również przebóstwienie natury ludzkiej przez naturę Bożą. Koncepcje te pozwalały teologom wschodnim łatwiej zrozumieć, w jaki sposób proces przebóstwienia zapoczątkowany przez wcielenie, dzięki osobowej jedności natury Boskiej i ludzkiej w Chrystusie realizuje się ostatecznie w zmarłychwstaniu i ogarnia wszelkie byty stworzone⁵⁵.

Założenia te m. in. stały się przyczyną, że nauczając o zmarłychwstaniu Ojcowie i kaznodzieje greccy problem ten ukazywali zawsze w szerokim kontekście całokształtu planu Bożego odnośnie do ludzkości i przy tej okazji nieodłącznie mówili o samej istocie dzieła zbawienia.

Inaczej niż na Wschodzie rozwinął się ten problem w chrześcijaństwie zachodnim. Otóż tam łącznie ze zmianą pierwotnej liturgii daje się zauważyć również zmiana w treści kerygmy paschalnej.

U św. Augustyna⁵⁶ stykają się z sobą dwa nurty: stary i nowy. Z jednej bowiem strony podkreśla on, że podczas wigilii paschalnej wspomniane jest całe dzieło zbawcze, którego punktem kulminacyjnym jest śmierć i zmarłychwstanie, oraz silnie uwydatnia moment mistagogiczny, jednak z drugiej strony przedstawia on niekiedy wigilię paschalną jedynie jako chwilę oczekiwania na moment zmarłychwstania Chrystusa oraz wprowadza historyczno-apologetyczne rozważania na temat samego faktu zmarłychwstania⁵⁷.

W różny sposób są interpretowane homilie św. Leona W.⁵⁸, natomiast nie może być już żadnych wątpliwości co do sposobu rozumienia homilii wielkanocnych takich pisarzy, jak św. Marcin z Tour⁵⁹ i św. Piotr Chryzolog⁶⁰. Święto Paschy — to już tylko dzień Zmarłychwstania, dzień tryumfu Chrystusa i powszechnej radości. W kazaniach stopniowo coraz bardziej zanika element mistagogiczny, a jego miejsce zajmują dyserta-

⁵⁵ Por. W. Hryniewicz, *Nauka współczesnych teologów katolickich o zbawczej roli Chrystusowego zmarłychwstania (1933—1965)*, Lublin 1966, (praca doktorska, Zakład Teologiczny KUL, w maszynopisie), s. 5.

⁵⁶ Por. *Sermones 219-224, Vig. Paschae, In die Paschae*, PL 38, 1087-1095; *Sermones in dieb. Paschae 231-258*, PL 38, 1105-1196.

⁵⁷ Por. Hogan, dz. cyt., s. 48; Czerwik, dz. cyt., s. 58-67; Dreher, dz. cyt., s. 16 n.

⁵⁸ Por. *Sermones de Resurrectione Domini 71-72*, PL 54, 385-394; tamże, 8-10, PL 54, 495-499.

⁵⁹ Por. *Hom. in festo Paschae 55-58*, PL 57, 355-368; *Sermones in Paschatis solemnitate*, 29-43, PL 57, 589-624.

cje dogmatyczno-polemiczne i opis szczegółów historycznych.

Wreszcie u św. Piotra Chryzologa, a szczególnie u św. Grzegorza W.⁶¹ spotykamy bardzo mocno rozwinięte alegorie moralne snute zupełnie dowolnie na tle ewangelii dnia świątecznego. Zjawisko to stanie się nadzwyczaj charakterystyczne dla przyszłych epok⁶². Ogólnie można powiedzieć, że do końca VI w. ukształtował się na Zachodzie następujący obraz kaznodziejstwa wielkanocnego: jednolite mistagogiczne kazanie wielkanocne zatracą swój pierwotny, wcielony w tajemnicę kultu, pełny temat zbawienia i zwraca się ku samemu faktowi zmartwychwstania. Rozrywany zostaje wewnętrzny związek łączący Chrystusową mękę i śmierć z Jego zmartwychwstaniem. Coraz częściej również całą treść kazania poczyna wypełniać biblijna historia wielkanocnego poranka.

W ujęciu ówczesnych kaznodziejów niedziela wielkanocna staje się okazją do snucia dłuższych wywodów dogmatyczno-apologetycznych. Cud zmartwychwstania — to główny argument używany na potwierdzenie zasad katolickiej chrystologii zarówno w walce z arianizmem, jak również w walce z innymi ówczesnymi herezjami.

Wreszcie charakterystycznym faktem staje się zanik kazań o chrzcie oraz usuwanie na drugi plan innych sakramentów paschalnych, jak pokuta i Eucharystia, zamiast nich na poczesne miejsce w homiliach wielkanocnych wysuwa się problematyka moralna, i to coraz częściej wyrażana w formie pouczeń alegorycznych⁶³.

O tym, że poglądy wyrażane w homiliach wielkanocnych miały swe podstawy teoretyczne, możemy się przekonać zapoznając się — podobnie jak w przypadku Ojców greckich — z analizą egzegetycznych komentarzy do tekstu św. Pawła z Listu do Rzymian (4, 25)⁶⁴.

Już według Ambrosiastra (IV w.) Chrystus zmartwychwstał, aby nadać większą moc swym przykazaniom oraz aby wzmocnić wiarę i posłuszeństwo swych uczniów⁶⁵.

Podobne poglądy znajdujemy również u pseudo-Hieronima⁶⁶ i pseudo-Prymasiusza⁶⁷. U św. Augustyna znajdujemy dwie różne interpretacje powyższego tekstu. Z jednej strony komentując w niektórych homiliach wyżej wymieniony tekst Pawłowy przypisuje on zarówno śmierci,

⁶⁰ Por. *Sermones de Resurrectione Chr.* 74-84, PL 52, 408-440.

⁶¹ Por. *XL Homiliarum in Ev.*, lib. 2, hom. 21, PL 76, 1169-1174; tamże, hom. 23, PL 76, 1181-1183.

⁶² Por. Czerwik, dz. cyt., s. 52-58; Dreher, dz. cyt., s. 18.

⁶³ Por. Dreher, dz. cyt., s. 18; Hogan, dz. cyt., s. 48; Czerwik, dz. cyt., s. 68 n.

⁶⁴ Por. Stanley, *Ad historiam...*, s. 262-274.

⁶⁵ Por. *Com. in ep. ad Rom.* 4, PL 17, 92 n.

⁶⁶ Por. *Exp. in ep. ad Rom.* 4, PL 30, 691.

⁶⁷ Por. *In ep. ad Rom. com.* 4, PL 68, 437.

jak i zmartwychwstaniu Chrystusa przyczynowość zbawczą, a idzie w tym względzie nawet dalej niż tradycja wschodnia, bowiem inne skutki zbawcze wiąże z Chrystusową śmiercią, a inne ze zmartwychwstaniem⁶⁸. Z drugiej jednak strony w takich dziełach, jak np. *De Trinitate*⁶⁹, zmartwychwstaniu przypisuje jedynie właściwość argumentu podtrzymującego wiarę i wzorca naszej przyszłej nagrody⁷⁰. Komentarze późniejszych autorów łacińskich będą oscylować między pierwszą i drugą koncepcją wyrażoną przez św. Augustyna, jednak znaczna ich większość zbliżać się będzie ku koncepcji drugiej. Dojdzie nawet do tego, że Wilhelm od św. Teodoryka całą przyczynowość sprawczą naszego odkupienia przypisze jedynie i wyłącznie Chrystusowej męce i śmierci⁷¹.

Nic więc dziwnego, że i w kazaniach paschalnych ani nie łączono śmierci Chrystusa z Jego zmartwychwstaniem ani też w ogóle nie mówiono o problemie zbawienia, poruszając tę kwestię jedynie w Wielki Piątek.

Gdzie można znaleźć przyczynę takiego stanu rzeczy? Wydaje się, że u podstaw leży tak charakterystyczny dla mentalności rzymskiej jurydyczny sposób myślenia⁷². Stąd też coraz bardziej zaczęły upowszechniać się poglądy, w myśl których odkupienie zostało dokonane za cenę Boskiej Krwi Jezusa Chrystusa. Rozpracowywane jest również szeroko pojęcie ofiary zadośćuczynnej. Zbawiciel dla zgładzenia ciężającej na ludzkości winy i kary składa na krzyżu dobrowolnie ofiarę z własnego życia. Spłaca w ten sposób dług należny sprawiedliwości Bożej. Niektórzy z pisarzy idą w tym względzie znacznie dalej głosząc znaną już w okresie patrystycznym tzw. teorię o prawach szatana⁷³. Teoria ta opierała się na przekonaniu, że poprzez grzech człowiek zaciągnął pewne zobowiązania w stosunku do szatana, a przez to uzależnił się od jego władzy i został ukarany podwójną śmiercią: fizyczną i wieczną. Chrystus — wolny od grzechu, biorąc na siebie śmierć fizyczną, spłacił należny dług i w ten sposób uwolnił ludzkość od śmierci wiecznej⁷⁴. Poglądy te doprowadził do skrajności św. Anzelm z Canterbury w swej głośnej książce pt. *Cur*

⁶⁸ Por. *Sermo 236 in diebus Paschae*, PL 38, 1120; *Sermo 231*, PL 38, 1104-1107.

⁶⁹ Por. *Lib. 2, cap. 17*, PL 42, 864.

⁷⁰ Por. *Enarratio in ps. 52, 6*, PL 37, 1320 n.

⁷¹ Por. *Expositio in ep. ad Rom.*, lib. 2, PL 180, 590.

⁷² Odegrały tu również pewną rolę wpływy filozofii platońskiej. Zwraca na to uwagę m. in. J. M. Gonzalez-Ruiz, art. cyt., s. 37.

⁷³ Pierwotne ślady tej koncepcji znajdujemy nawet wśród Ojców greckich, a mianowicie u św. Jana Chryzostoma (*Adversus ebriosos et de resurrectione DNJCh.*, 3, PG 50, 438).

⁷⁴ Por. Gaillard, art. cyt., s. 52; Rahner, art. cyt., s. 159; Czerwik, art. cyt., s. 122-124.

Deus homo. W traktacie tym grzech jest przedstawiony jako zło niewymierne. Ludzie o własnej mocy nie byli zdolni ani do wyrwania szatanowi jego zdobyczy, ani też do oddania Bogu tego, co Mu się należało ze ścisłej sprawiedliwości. Stąd dzieło odkupienia mogło być dokonane jedynie i wyłącznie przez Boga-Człowieka. Na rozumowaniu tym zaciążyło zapożyczone z pogańskiego prawodawstwa rzymskiego pojęcie *crimen laese maiestatis divinae* oraz wynikający stąd postulat ekwiwalentnej satysfakcji⁷⁵. Koncepcja św. Anzelmia wywarła wielki wpływ zarówno na jemu współczesnych, jak i na następną pokolenia teologów⁷⁶.

Odwrót od skrajnych koncepcji juredydycznych w soteriologii spotykamy już m. in. w niektórych pismach Hugona od św. Wiktora⁷⁷ i Piotra Lombarda⁷⁸, ale naprawdę decydującą rolę w dziele powrotu do należytego zrozumienia sensu zbawczego Chrystusowego zmartwychwstania odegrał dopiero św. Tomasz z Akwinu. Wprawdzie dawni komentatorzy, tacy jak F. Silvius, Cajetanus, J. B. Gonet i C. R. Billuart uważali, że według św. Tomasza nie sam fakt zmartwychwstania, lecz jedynie uwielbiona natura ludzka Chrystusa jest narzędnią przyczyną łaski⁷⁹, to jednak ogół komentatorów współczesnych jest zdania, że spojrzenie Akwinaty było znacznie szersze⁸⁰. Biorąc za podstawę wszystkie teksty, gdzie św. Tomasz omawia problem zmartwychwstania⁸¹, dochodzą oni do wniosku, że zarówno męka, jak i zmartwychwstanie, a nawet wniebowstąpienie są tam przedstawione jako przyczyny naszego zbawienia⁸². Używając terminologii scholastycznej św. Tomasz zaznacza, że zmartwychwstanie Chrystusa nie mogło być przyczyną zasługującą w stosunku do

⁷⁵ Por. J. Rivière, *Le dogme de la Rédemption au début du Moyen Age*, Paris 1934, s. 66-71; F. Cayré, *Patrologie et histoire de la théologie*, Paris—Tournai, t. II, 1947, s. 397 n.; G. H. Williams, *Anselm, Communion and Atonement*, Saint Louis 1960, s. 7, 27, 51.

⁷⁶ Por. J. Rivière, *Le dogme de la Rédemption...*, s. 133-169; tenże, *Contribution au dossier des „Cur Deus Homo” populaire*, „Bulletin de Littérature Ecclésiastique”, 1945, nr 46, s. 129.

⁷⁷ Por. *Quaestiones et decisiones in epistulas d. Pauli „In ep. ad Rom.”* 124; PL 175, 464.

⁷⁸ Por. *Collectanea in ep. d. Pauli, In ep. ad Rom.*, PL 191, 1378.

⁷⁹ Por. *Quaestiones et decisiones in epistulas d. Pauli „In ep. ad Rom.”* 124; PI. *Grace*, „Gregorianum”, 1958, nr 39, s. 273.

⁸⁰ Por. N. Crotty, *The Redemptive Role of Christ's Resurrection, the Development in St. Thomas Teaching*, „Thomist”, 1962, nr 25, s. 54-106; van Roo, art. cyt., s. 271-284; Hogan, dz. cyt., s. 48-50; Stanley, *Ad historiam...*, s. 271.

⁸¹ *In Rom.* c. 6, lect. 2, v. 10; tamże, c. 4, lect. 3, v. 25; *In III Sent.* dist. XIX, a. 1, q. 1 a, obj. 3 m. et ad 3; tamże, dist. XXI, q. 2, a. 1; *In IV Sent.* dist. XLIII, a. 2, q. 1 a, sed contra; tamże, dist. XLVIII, expositio textus; *Contra Gent.*, L. 4, c. 82; *S. th.*, I q. 50, a. 6; q. 53, a. 1 ad 3; q. 53, a. 3; q. 56, a. 2 ad 4.

⁸² Por. N. Crotty, dz. cyt., s. 97.

działa odkupienia ⁸³, było jednak przyczyną wzroczą, zaś co ważniejsze — również i przyczyną sprawczą instrumentalną, i to zarówno odnośnie aktualnego usprawiedliwienia, jak i przyszłego zmartwychwstania ciał ⁸⁴. Ponadto Doktor Anielski snuje rozważania na temat związku między Chrystusowym zmartwychwstaniem a wiarą usprawiedliwiającą. Jest rzeczą oczywistą, że na św. Tomasza wywarły w tym względzie wielki wpływ dzieła, jakie on komentował, a mianowicie listy św. Pawła oraz pisma Ojców Kościoła ⁸⁵.

Niestety, odnośnie do nauki o wartości soteriologicznej Chrystusowego zmartwychwstania św. Tomasz nie wywarł zbyt wielkiego wpływu. I tak np. nawet głośny komentator Akwinaty kard. Kajetan sprowadzi ponownie zmartwychwstanie do roli motywu wiary, dzięki której przywłaszczamy sobie owoce odkupienia ⁸⁶.

Obok omówionego powyżej, a dominującego w teologii zachodniej nurtu jurydycznego, na treści średniowiecznych kazań wielkanocnych zaważyły ponadto wpływy cech specyficznych umysłowości ludów germańskich. Należałoby tu wymienić przynajmniej takie cechy, jak odrzucanie wszelkiej abstrakcji przy równoczesnym poszukiwaniu konkretności oraz tego, co jest wyrażone w sposób poglądowy i zmysłowo uchwytne. Zamiłowanie do plastycznych opisów historycznych, tendencje subiektywne i indywidualistyczne, a przede wszystkim kładzenie nacisku na wartości etyczne przy równoczesnym ujmowaniu ich w aspekcie jurydycznym i woluntarystyczno-indywidualistycznym ⁸⁷.

Nic więc dziwnego, że kazania wielkanocne w tym okresie jedynie ubocznie dotyczą problematyki soteriologicznej. Kazania o zbawieniu, i to utrzymane ściśle w ramach teorii zadośćuczynienia prawnego, głoszone były w Wielki Piątek. Natomiast w poranek wielkanocny poruszano całe mnóstwo ubocznych tematów apologetycznych, dogmatycznych, moralnych, jak również omawiano szczegóły biblijne i okoliczności historyczne Chrystusowego zmartwychwstania. Na plan pierwszy wysuwają się kazania umoralniające przy równoczesnym zaniku problematyki sakramentalnej. Przestaje się mówić o chrzcie; pokuta i Eucharystia są ujmowane nie tyle jako wprowadzenie do wspólnoty i uczestnictwa w zbawieniu, lecz raczej jako środki potrzebne do życia moralnie dobrego. W ogóle święto Wielkanocy przestaje być świętem zbawienia, w któ-

⁸³ Por. *Ad Rom.* c. VI, lec. 3.

⁸⁴ Por. Crotty, dz. cyt., s. 56.

⁸⁵ Tamże, s. 99.

⁸⁶ Por. *Epistolae Pauli et aliorum apostolorum*, Venetii 1531, s. 11; Stanley, *Ad historiam...*, s. 274.

⁸⁷ Por. L. A. Mayer, *Altchristliche Liturgie und Germanentum*, „Jahrbuch für Liturgiewissenschaft”, 1925, s. 83 n.

rym uczestniczy cała wspólnota, a staje się jedynie zewnętrznym wspomnieniem wydarzeń wielkanocnego poranka, które w sposób indywidualny i subiektywny przeżywają poszczególne jednostki ⁸⁸.

Wyjątek pod tym względem stanowi św. Beda, który podkreśla, że zmartwychwstanie Chrystusa było nie tylko potwierdzeniem zewnętrznym, ale wypełnieniem Bożego dzieła zbawczego ⁸⁹.

W XIV w. pod wpływem ówczesnych mistyków jeszcze bardziej zaakcentowany jest element indywidualistyczny i moralny. Całe kazania wielkanocne osnuwane są wokół problemu: jak przez osobiste, heroiczne działanie człowiek może dokonać mistycznego wlotu ku Bogu. Prawie wyłącznie podkreślany jest obowiązek oczyszczania się i uświęcania moralnego. Ewangelicznej idei przejścia ze starego do nowego życia nadaje się już tylko sens etyczny. W tym kontekście coraz mniej mówi się o Boskim dziele zbawienia, całkowicie zanikają kazania o sakramentach paschalnych, a nawet poczynają zanikać szczegóły historyczne dotyczące zdarzeń wielkanocnego poranka. Jest rzeczą charakterystyczną, że wiele kazań wielkanocnych osnutych jest na tle perykop ewangelicznych nie mających nic wspólnego z faktem Chrystusowego zmartwychwstania ⁹⁰. Typowym przykładem pod tym względem mogą być kazania mistrza Eckharta ⁹¹ i Jana Taulersa ⁹².

Wreszcie ostatni wiek poprzedzający Reformację, wiek XV. Z wyjątkiem Czech, gdzie już wówczas budzą się ruchy reformacyjne ⁹³, a częściowo i Włoch, gdzie rodzi się ożywczy prąd renesansu ⁹⁴, kaznodziejstwo podupada. Na tym tle również i kazania wielkanocne przedstawiają opłakany widok. Z jednej strony wpłynął na to tak charakterystyczny dla ówczesnej religijności sensualizm ⁹⁵. Kierując się swobodną grą wyobraźni autorzy kazań dodają do biblijnego opowiadania o wydarzeniu wielkanocnym tysięczne nowe szczegóły, tworząc sceny plastyczne, pełne zmysłowego realizmu. Pozytywny wykład o dokonanym przez Boga dziele zbawienia zastąpiono opisem zdarzeń o posmaku sensacji. Drugą szczególnie przykrą cechą tych kazań była przesadna alegoryzacja

⁸⁸ Por. Dreher, dz. cyt., s. 20.

⁸⁹ Por. Hom., lib. 2, 1 in vig. Paschae, PL 94, 135-136.

⁹⁰ Por. Dreher, dz. cyt., s. 21-25; L. A. Mayer, *Die Liturgie und der Geist der Gotik*, „Jahrbuch für Liturgiewissenschaft”, 1926, nr 6, s. 75.

⁹¹ Por. F. Pfeiffer, *Meister Eckhard*, Göttingen 1914³.

⁹² Por. E. Kunze, J. Bäsental, *Tauler — Predigten*, Berlin 1941.

⁹³ Por. J. Pelczar, *Zarys dziejów kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, t. III, Kraków 1900, s. 6-10.

⁹⁴ Por. tamże, s. 359-379.

⁹⁵ Por. K. Górski, *Uwagi o „Rozmyślaniach Dominikańskich” na tle prądów religijnych XV i początku XVI w.*, [W:] *Średniowiecze, Studia o kulturze*, t. II, Wrocław—Warszawa 1965, s. 307, 317.

moralna wielkanocnej ewangelii. Każdy szczegół, nawet szaty i wygląd aniołów — posiadały ściśle określoną wymowę etyczną. Wreszcie wiele kazań przeładowywano całym mnóstwem szczegółowych zagadnień scholastycznych. I tak np. długie rozważania na temat wyglądu Chrystusowego ciała po zmartwychwstaniu czy też cech ciał ludzi zbawionych i potępionych przyglądały zupełnie pojawiające się gdzieś, zaczerpnięte z pism św. Tomasza wzmianki o soteriologicznej roli zmartwychwstania ⁹⁶.

ESQUISSE DE L'EVOLUTION DE LA PREDICTION DU MYSTERE PASCAL

Résumé

Le présent article se pose pour but de décrire à grands traits l'évolution de la prédiction du mystère pascal entre le I^{er} et le XV^e siècles. Dans l'enseignement apostolique, la Mort et la Résurrection du Christ apparaissaient (ainsi que l'Ascension et la Pentecôte) en un seul mystère pascal. Dans ce contexte, la Résurrection devenait importante en tant qu'évènement soteriologique. A la première période de la chrétienté, la tradition apostolique fut maintenue en ce qui concerne le mystère pascal. La liturgie de même que les sujets des homélies de l'époque en apportent le témoignage. Les premiers signaux du changement dans la prédiction du mystère pascal se laissent observer entre le IV^e et le VI^e siècles. Les théologiens de l'Orient chrétien continuent — il est vrai — à comprendre la Rédemption comme processus réel et ontologique qui, partant de l'Incarnation, à travers la mort du Christ et la résurrection, tend vers une divinisation de la création; ce lien qui unissait la Passion, la Mort et la Résurrection se dissout toutefois à l'Occident. Avec le temps, sous l'influence de la façon juridique de penser propre à la mentalité romaine, se propage de plus en plus la conviction que la Rédemption est due au prix du sang divin de Jésus Christ. L'ouvrage *Cur Deus homo?* dont l'auteur est Saint Anselme de Canterbury, illustre le mieux cette conception. L'abandon de ce juridicisme radical dans l'histoire de la Rédemption présentent les écrits de Hugues de Saint Victor, de Pierre Lombard et ceux de Saint Thomas d'Aquin. Toutefois, encore à l'heure du Moyen Age déclinant, la théorie d'Anselme ne cesse de dominer dans la prédication pascalle. En outre, le XIV^e siècle, se laissant influencer par des théories mystiques, porta une attention toute particulière à l'élément individualiste et moral. L'on parle de moins en moins de l'oeuvre divine de la rédemption, les sermons sur les sacrements pascals disparaissent. Au cours du XV^e siècle, la prédication pascalle vit sa crise la plus profonde. S'y ajoutèrent une alégorisation outrée, la recherche des sensations et la surabondance des problèmes scolastiques détaillés.

⁹⁶ Por. B. Dreher, dz. cyt., s. 26-35; Mayer, art. cyt., s. 72, 86, 88-91; K. Kolbuszewski, *Postyllografia polska w XVI i XVII w.*, Kraków 1921, s. 21.